

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Adamczewska

Sędziowie: SSO Dariusz Kawula

SWSO Wojciech Wierzbicki /spr./

Protokolant : st. sekr. sąd. Joanna Kujawa

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. del. do Prok. Okręg. w Poznaniu Karola Talagi

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r.

sprawy **P. M.** oskarżonego z art. 286§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, z dnia 28 kwietnia 2015 roku, sygn. akt. VI K 1403/14

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Marcina Stefaniaka kwotę 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu P. M.z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Agata Adamczewska Dariusz Kawula

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 28 kwietnia 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt VI K 1403/14 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego **P. M.** za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2013 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził M. A. w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy na zakup telefonu komórkowego marki N. (...)GB zawartej za pośrednictwem portalu internetowego Tablica.pl i doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1.250 zł w ten sposób, że mimo otrzymania zapłaty nie przesłał pokrzywdzonemu kupionego telefonu, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i za to wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz M. A. kwoty 1.250 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego** zarzucając: obrazę prawa procesowego – art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej i błędnej oceny dowodów z wyjaśnień oskarżonego, błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa oszustwa, podczas gdy sprawa powinna być rozpoznana przez pryzmat przepisów prawa cywilnego, oraz poprzez przyjęcie, że P. M. działał w zamiarze bezpośrednim oszustwa.

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o zmianę powyższego wyroku poprzez uniewinnienie P. M., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy prawidłowo i wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe. Uzyskany w ten sposób, nie dający się już uzupełnić materiał dowodowy Sąd obiektywnie rozważył wyciągając trafne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, logiczne wnioski. Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Rejonowy należyście, przekonująco uzasadnił.

Autor apelacji zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, związany z naruszeniem prawa procesowego, w szczególności zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzuty te okazały się jednak całkowicie chybione. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku zachodzi wtedy, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, 6, 67; OSN KW 1991, 7-9, 41). Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy całego materiału dowodowego a następnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych dowodów. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża pełną aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały też żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego.

Trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że oskarżony P. M. dopuścił się oszustwa na szkodę M. A. za pośrednictwem portalu internetowego Tablica. pl. Przemawiał za tym spójny, logicznie powiązany i nie znajdujący alternatywnego wytłumaczenia łańcuch dowodów i poszlak.

W dniu zakupu telefonu, na sugestię sprzedającego, pokrzywdzony dokonał przelewu kwoty 1.250 złotych na konto, które okazało się być rachunkiem oskarżonego P. M.. Dzień później – 8 lutego 2013 r. pokrzywdzony skontaktował się mailowo ze sprzedającym, który poinformował go, że pieniądze nie wpłynęły na konto. Była to oczywista nieprawda. Z informacji uzyskanej z Banku (...) wynika, iż pieniądze znalazły się na koncie oskarżonego w dniu przelewu – 7 lutego 2013 r. Po kilku dniach – 12 lutego 2013 r. kontakt mailowy się „urwał”. Pokrzywdzony ustalił zaś, że numer konta, na które przelał pieniądze, był już wykorzystywany w innych oszukańczych transakcjach internetowych, przy czym każdorazowo do numeru konta podawane były inne dane rzekomego właściciela. Tymczasem jedynym właścicielem konta i osobą upoważnioną do rachunku był oskarżony P. M.. Wynikało to zarówno z informacji udzielonej przez Bank (...) (k. 78), jak i z wyjaśnień samego oskarżonego („nie było ustanowionego pełnomocnika do konta” – k. 428). To jednoznacznie wskazuje, że nie kto inny, jak oskarżony P. M. był sprawcą oszustwa na szkodę M. A.. Wbrew twierdzeniom apelacji istnieje jeszcze jedna istotna okoliczność świadcząca o tym, że to P. M. dokonał oszustwa na poratlu Tablica pl. na szkodę M. A.. Dwa dni po wykonaniu przez pokrzywdzonego przelewu oskarżony wypłacił z konta kwotę 1.100 złotych. Była to kwota, której – przy założeniu działania w dobrej wierze – nie mógł się spodziewać na koncie. Przed wpłatą od pokrzywdzonego na rachunku oskarżonego były tylko drobne kwoty. Nagłe pojawienie się ponad tysiąca złotych musiałoby zatem wzbudzić wątpliwości oskarżonego. Tymczasem ten w ogóle takich wątpliwości nie powziął. Nie wyjaśniał skąd nagle znalazło się na jego koncie tyle pieniędzy (od

nieznanej mu osoby). Najzwyczajniej wypłacił kwotę, której teoretycznie nie powinien na swoim rachunku mieć ani nawet oczekiwać. Nie ma zatem wątpliwości, że wiedział o wpłynięciu takiej kwoty i doskonale zdawał sobie sprawę jaki jest powód jej wpływu na konto. Żaden dowód nie sugerował zresztą działania jakiegokolwiek innej osoby poza oskarżonym P. M.. Nielogiczne zresztą byłoby to, iżby jakiś hipotetyczny sprawca podszył się pod oskarżonego, fałszywie zapewniał, że pieniądze nie wpłynęły a jednocześnie czekał dwa dni z ich wypłaceniem, zaś oskarżony nie alarmowałby, że z jego kontem dzieje się coś nieprawidłowego. Tylko P. M. miał dostęp do swojego konta bankowego a jego działanie, poczynawszy od oferty sprzedaży telefonu, którego nie posiadał, poprzez podanie fałszywych danych właściciela rachunku (skądinąd obojętnych dla skuteczności przelewu, świadczących zatem tylko o zamiarze sprawcy i jego woli wprowadzenia kontrahenta w błąd), aż po zainkasowanie zapłaty i przerwanie wymiany korespondencji z pokrzywdzonym – świadczy o działaniu oskarżonego P. M. w zamiarze bezpośrednim oszustwa. Właśnie powyższe oszukańcze zabiegi demaskowały rzeczywisty zamiar oskarżonego, wyraźnie odróżniając jego przestępne zachowanie od sugerowanego w apelacji bezprawia cywilnego (niewykonania zobowiązania wzajemnego; na marginesie warto jednak wskazać, że oskarżony kwestionował, by wystawił na aukcji telefon N.4 16GB).

Należy również stwierdzić, iż nie jest żadnym argumentem na rzecz niewinności oskarżonego twierdzenie, jakoby nie mógł dokonać oszustwa polegającego na wystawieniu na aukcję telefonu N. 4 16GB, gdyż handlował telefonami marki A.. Na tym bowiem właśnie polegało popełnione przez niego przestępstwo. Nie pierwsze w życiu P. M.. Już wcześniej był skazany za przestępstwa podobne, zaś w chwili obecnej wiadomo już, że P. M. dopuścił się olbrzymiej liczby oszustw na terenie całego kraju – jest prawomocnie skazany łącznie 21 wyrokami.

Nie znajdując podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego Sąd drugiej instancji zbadał zaskarżone orzeczenie pod kątem współmierności wymierzonej oskarżonej kary, nie dopatrując się cech rażącej niewspółmierności, w znaczeniu surowości, rozstrzygnięcia o karze.

O rażącej niewspółmierności kary można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości tego czynu, nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i nie uwzględnia w należyty stopniu celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do sprawcy (por. OSN KW 1974, 11, 213), gdy kara – pomimo tego, że mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. OSW KW 1985, 7-8, 60).

Oskarżony P. M. po raz kolejny sięgnął po łatwy, szybki zarobek cudzym kosztem. Bezwzględnie wykorzystał zaufanie swego kontrahenta, wykazując przy tym daleko idący brak uczciwości i rzetelności a przy tym złą wolę, pewność siebie i poczucie bezkarności. Fakt, że był uprzednio trzykrotnie karany, zaś w czasie orzekania w drugiej instancji był już karany dwudziestokrotnie, świadczył o tym, że popełnianie przestępstw (konkretnie – oszustw) stanowi dla niego swoisty sposób na życie. Oskarżony z niebywałą łatwością podejmował i realizował decyzje o popełnieniu kolejnych przestępstw. Wykazał zatem zaawansowaną demoralizację. Ignorując zaś otrzymaną szansę w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne – wykazał olbrzymią niepoprawność i determinację przestępczą. W tych warunkach nie mogło być mowy o kolejnym warunkowym zawieszeniu wykonania kary. Tak ukształtowana kara nie stanowiłaby sprawiedliwej odpłaty za przestępstwo, za kolejne wyrządzone zło, nie mogłaby odnieść celów zapobiegawczych i wychowawczych względem oskarżonego, i nie mogłaby osiągnąć pozytywnych celów w zakresie społecznego oddziaływania. Wręcz przeciwnie – mogłaby podzielać jedynie demoralizująco i rozzuchwalać względem oskarżonego. Poza tym – względem P. M. nie da się w sposób racjonalny wysnuć pozytywnej prognozy kryminologicznej, która jest przecież warunkiem koniecznym dla zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. W konsekwencji Sąd Okręgowy w Poznaniu zgodził się z oceną, iż tylko kara pozbawienia wolności podlegająca realnemu wykonaniu może osiągnąć wszystkie cele stawiane przed karą kryminalną, zaś kara 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona względem oskarżonego P. M. absolutnie nie nosi cech rażąco i niewspółmiernie surowej.

Ponieważ i tak nie było podstaw do zastosowania względem oskarżonego P. M. warunkowego zawieszenia wykonania kary (która to instytucja korzystniej była uregulowana w Kodeksie karnym w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015 r.) – to w konkretnej sytuacji P. M. ustawa obowiązująca w czasie popełnienia czynu (i orzekania w pierwszej instancji) nie była ustawą względniejszą dla sprawcy, wobec czego podstawę wyroku zgodnie z art. 4 § 1 k.k. stanowiły przepisy Kodeksu karnego obowiązujące od 1 lipca 2015 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 oraz § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Marcina Stefaniaka kwotę 516,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu P. M. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Uwzględniając trudną sytuację materialną oskarżonego, spotęgowaną faktem tymczasowego aresztowania w innej sprawie oraz koniecznością odbycia kilku kar pozbawienia wolności - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił P. M. od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Wojciech Wierzbicki Agata Adamczewska Dariusz Kawula